

KURJER PODHAŁAŃSKI

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadstawane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50%, droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz, J. Giellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu
Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV

Nowy Sącz, niedziela dnia 30 czerwca 1929

Nr. 26

Jenerał Bem.

W dniu dzisiejszym umyślnie wystannictwo polskie przewiezie uroczyste zwłoki jenerała Bema z dalekiej ziemi obcej do Polski, do rodzinnego miasta Tarnowa. Osobny komitet zajmuje się uroczystościami, z powrotem prochów Bemowych związanymi; zabiega koło wzniesienia pomnika.

Któż to był jenerał Bem? Cemu szczątki jego z czcią szczególną sprowadzamy? Za co te hołdy oddajemy? Ach! zasłużył na nie po trzykroć!

Był to niezłomny bojownik o niepodległość Polski. Był to zarazem rycerz wolności powszechnej. Zjawiał się wszędzie, gdzie tylko zawrzała bój o wolność ludów. Szczególnie jednak tam czujna myśl go wiodła, gdzie można było zadawać ciosy mocarzom, co Polskę rozebrali. Żołnierz nie ustraszony, wódz niezwykle rzutki i energiczny.

Józef Bem urodził się w Tarnowie w roku 1790, jako syn nauczyciela gimnazjum. Mając lat 19, gdy wojska polskie odebrały Austrjakom Kraków, rzuca uniwersytet, gdzie studjował matematykę i wstępuje do szeregów. Po ukończeniu wojny z Austrią, w której nasze Księstwo Warszawskie uczestniczyło jako sprzymierzeniec napoleoński, Bem wstępuje do Wyższej Szkoły Artyleryjskiej i kończy ją w r. 1811. Wkrótce zostaje porucznikiem. Już jako młodociany oficer wyróżnia się niebywałą odwagą, walecznością a zarazem tą swą bystrą orientacją i bitną rzutkością. Dróbny przykład z wyprawy moskiewskiej Napoleona doskonale ją charakteryzuje. Z pod Rygi wysłano Bema na wywiad o posterunkach nieprzyjacielskich wzdłuż Dźwiny. Lecz młody porucznik nie przestał na wywiadzie: nocą wpadł nagle na wroga z 20 żołnierzami i wziął do niewoli 50 Rosjan. Pomimo tego zwycięstwa, ukarano go za to aresztem, że popełnił czyn samowolny, zapędzając się zbyt daleko, wbrew rozkazom generała Macdonalda. Następnie w r. 1813 walczył pod Gdańskiem: tu zdobył awans i krzyż Legji Honorowej. Gdy powstało po wojnach napoleońskich okrojone przez zaborców i ich sprzymierzeńców Królestwo Polskie Kongresowe, pamiętając o dzielnym i wykształconym choć młodym oficerze, posunięto Bema na kapitana i mianowano profesorem w szkole artylerji w Warszawie.

Wybuch powstania listopadowego. Bem, jako major artylerji, brawurowem męstwem i pomysłowością zdobywa sobie sławę dzielnego wodza i mężnego żołnierza. Pod łganiami, wbrew utartej zasadzie, niespodzianie rzuca swą artylerję konną do ataku przed piechotą — rzuca nieprzepisowo, lecz z bystrością urodzonego wodza, który w lot ogarnia położenie decyduje się szybko, śmiało i zwycięża.

W krwawej bitwie ostrołęckiej nieudolność Skrzyneckiego już zagroziła pogromem zupełnym. Już Moskwa miała zadać wojsku polskiemu i całemu powstaniu cios ostateczny. Wówczas występuje Bem, który nigdy nie traci ducha, nigdy nie jest złamany, nagle wysuwa swe 12 działek, podjeżdża pod upojone zwycięstwem wojska rosyjskie, dziesiątkuje Moskale celnym ogniem i odrzuca, niedopuszczając do rozstrzygającego przejścia mostu. Nie zmienił przetranej w zwycięstwo, ale ocalił wojsko polskie od pogromu, powstanie od klęski natychmiastowej.

Atoli w całej pełni dojrzał i zajaśniał jego talent wódz nie w Polsce, lecz poza Polską. W ciągu kilkunastu lat tułaczki na uchodźstwie, spędzonych w trudnych warunkach próbuje skorzystać z okazji wyjazdów galji i utworzyć polskie oddziały

księciu Braganza. Niespokojny jego umysł chwytą się lada sposobności, by: podtrzymać organizację wojskową polską. Lecz książę zdobywa Lizbonę. Już mu pomoc nie potrzeba.

Nadchodzi rok 1848 — t. zw. wiosna ludów. Jak wiele innych narodów, tak i Austrjacy w Wiedniu rzucili się do walki z uciskiem zacofanego rządu, do walki o swobody obywatelskie. Wówczas na wiedeńskich barykadach bojowników o wolność zjawia się wielu Polaków. W imię wielkiego hasła — „za waszą i naszą wolność”. Przybywa i Bem — wiecznie szukający wolności i walki. Wnet wybija się ponad innych ten bojownik ruchliwy i gorący. A gdy przemoc chwilowo zwycięża, Bem w przebraniu chłopskim przedziera się na Węgry. Bo tam znów rozgorzała wielka walka o wolność.

W owym r. 1848 Węgry również zerwały się do walki z jarzmem austrjackim. Bem teraz wstępuje w szeregi walczącego o wolność bratniego narodu. Tu jego rzutkość i zmysł orientacji święcą tryumfy. Przyczynił się do wielu zwycięstw węgierskich. Rozbił więc w Siedmiogrodzie, gdzie otrzymał dowództwo, i wpędził na Wołoszczyznę (do dzisiejszej starej Rumunji) kilkakroć liczniejszą armię austrjacką, zdobył potem kilka twierdz na Austrjakach, rozgromił powstańców wołoskich, walczących po stronie austrjackiej, a potem skupił, przekształcił i natchnął nowym zapalem upadającą z wysiłku powstańczą, armję węgierską. Doszło wreszcie do tego, że Węgrzy obwołali tego jenerała polskiego, tego „ojca Bema” jak go nazywali powstańcy, naczelnym wodzem powstania. Lecz było już zapóźno. Błędy popełnione przez poprzednich wodzów, niedostatek sił, a nade wszystko pomoc, jaką przysłał Austrjakom car rosyjski Mikołaj, sprawiły, że i powstanie węgierskie uległo.

Gdzie teraz szukać ucieczki? Gdzie się schronić? Bem nie uchodzi gdziekolwiek, byle ujść. Nie szuka bynajmniej wycieczki po trudach walki. Kieruje kroki tułaczki ku granicy tureckiej. Uchodzi do tego państwa, które jest wrogo usposobione do naszych wrogów. Turcja była nieprzejednaną nieprzyjaciółką Rosji i Austrji. Z Turcją więc postanawia współdziałać. Pragnie tym sposobem przysłużyć się sprawie polskiej. Liczy na bliską wojnę rosyjsko-turecką. Jest pewien, iż wtedy powstanie nowa okazja do walki o Polskę niepodległą. Tymczasem zaś znajduje w wojsku tureckim upust dla swej energii, zdolności

organizacyjno-wojskowej i nowoczesnego wykształcenia w tym kierunku, jakie posiadał. Ponieważ nie może tego wszystkiego czynić jako chrześcijanin, więc przyjmuje nawet wiarę muzułmańską. Pod przybranym nazwiskiem Murata Baszy organizuje i ulepsza armję turecką, wprowadzając do niej nowe zdobycze europejskie z zakresu taktyki i techniki wojskowej. Uzyskawszy stopień marszałka polnego, umiera wkrótce polski żołnierz-wygnaniec w r. 1850 w Aleppo na ziemi tureckiej. Nie doczekał nowej walki upragnionej z Rosją — wybuchła ona dopiero nieco później.

Barwny żywot jego ma coś z bajki, kalejdoskopowo biegnącej, coś z szaleńczej przygody. Bezwarunkowo żyła w Bemie niespokojna dusza, szukająca przygód. Ale nie szuka bynajmniej przygody dla samej przygody. Biło w nim zarazem szlachetne serce buntownika przeciwko przemocy, serce namiętne spragnione powrotu utraconej wolności narodowej. Był to szukacz przygód w rodzaju rycerzy średniowiecznych, co w przygodach smakowali i sławy pragnęli, lecz tę swą żądzę osobistą wprzęgali w służbę idei.

Bem jest szczególnie drogi sercom polskim, jako wybitny typ żołnierza-tułacza, który wszędzie wojuje o Polskę i o wolność. Wytworzył się w owych czasach typ żołnierza polskiego, co gdy nie mógł walczyć o wolność na rodzinnej ziemi, to walczył na ziemi obcej z wszelką przemocą, podobną tej, jaka się rozciągała nad Polską. Gdy zaś nie było walki takiej, to szedł na służbę wojenną przyjaciół Polski, a nieprzyjaciół jej zaborców. Ciągłe tym sposobem walczyli o Polskę tacy nieprzejednani. Na każdym kroku, w każdym czasie przypominali najeźdźcom: Walczymy, nie ustaliśmy w walce! Nie ulegliśmy! Każdej godziny swojej drzyjcie o zabory, na Polskę dokonane. Wielki nieprzyjaciel Polski Bismark wyrzekł głośne zdanie: „Gdy gdzie powstaje ruchawka rewolucyjna, to poszukajcie Polaka”. Tą nieprzejednaną walką ustawicznie przypominali tacy bohaterowie sprawę polską całej Europie. Budzili uznanie dla sprawy niepodległości Polski. Przypominali niezłomnie, że trzeba Polsce ujarzmionej wrócić wydartą niepodległość.

W tem, żeśmy oto niedawno odzyskali Polskę niepodległą, uczestniczą dawne zasługi Bema i bohaterów jemu podobnych.

Dziś Polska odda hołd jednemu z najwierniejszych i najdzielniejszych swych synów. A prochy jego, z dalekiej obczyzny przywiezione, przyjmie w swe łono ziemia polska, dla której trud życia poświęcił, zarówno kiedy po niej stąpał, jak kiedy od niej daleki — dla niej żył i walczył.

Wejście w życie nowej procedury karnej.

Dzień 1 lipca stanowi moment przełomowy w naszym Sądownictwie karnym. W dniu tym wchodzi bowiem w życie Kodeks postępowania karnego z dnia 18 marca 1929 r. Jest to pierwszy kodeks polski, regulujący jednolicie postępowanie przed Sądami karnymi Rzeczypospolitej, a ważność tego faktu łatwą jest do zrozumienia dla każdego nawet laika. Po dziesięciu latach niepodległości doczekaliśmy się wreszcie chwili, w której tryb postępowania karnego będzie jednakim we wszystkich zakątkach naszej Ojczyzny, w której w miejsce kilku kodeksów dawnych

zaborców, będziemy mieli własne rodzime prawo tej dziedzinie.

Uaormowanie tak ważnej kwestii jest sprawą trudną. Najtęższe umysły prawnicze szereg lat nawiąły się nad rozwiązaniem kwestyj prawniczych, przestudjowano szereg projektów, by wreszcie wiele rozbieżności między prawnikami różnych dzielnic nadać projektowi ostatecznemu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaznaczyć należy, że nowy kodeks postępowania karnego jest podobny do dotychczasowego.

Jackiego, to też różnic między dawnym, a nowym postępowania karnego nie będą tu zasadniczej natury jak np. w b. Kongresówce. Co do formy stylistycznej i językowej przyznać trzeba, że kodeks stoi na wysokim poziomie. Miast dawnych kodeksów należało do językowych starano się wskazać dawne polskie terminy procesowe, uwzględniając nowoczesną, prawniczą terminologię językową. Pisały one jest nader zwięzłe i zrozumiałe. Kodeks ten uwzględnia też w dostateczny, choć może nie w zupełności, najnowsze prądy zachodnio europejskie, jeśli chodzi o salwowanie praw osobistych obywatela (np. kwestja aresztowania i rewizji) w której to sprawie stare kodeksy zawierały już szereg przeżytków.)

Aktualność tematu skłania nas, po tych wstępnych uwagach, do omówienia, o ile nato rozmiary i charakter artykułu dziennikarskiego pozwala, przykładowo kilku kwestyj unomimowanych nowym kodeksem postępowania karnego. I tak co do właściwości Sądów grodzkich, (dawnie powiatowe) rozpoznają zasadniczo sprawy zagrożone karą pozbawienia wolności do dwóch lat lub grzywną, względnie oboma karami, niezależnie od kar dodatkowych. A więc mamy do czynienia z rozszerzeniem ich zakresu działania. Inne sprawy rozpoznają Sądy Okręgowe z tem, że w sprawach, w których zdaniem oskarżyciela kara nie przekroczy 2 lat, sędzią będzie uproszczonym trybem sędzia jednostkowy zaś w innych, skład złożony z 3 sędziów. Sąd Okręgowy rozpoznaje nadto środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich. Sąd Okręgowy jako Sąd przysięgłych rozpoznaje jak dotąd przystępstwa: za które najniższy wymiar kary wynosi 10 lat pozbawienia wolności, karę śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności, a nadto wszystkie przestępstwa polityczne. Które przystępstwa należy uważać za polityczne nie jest dotąd uregulowane, to też należy oczekiwać pod tym względem postanowień praw materialnych. Sądy Apelacyjne rozpoznają zasadniczo środki odwoławcze od orzeczeń Sądów Okręgowych. Sąd Najwyższy jest instancją kasacyjną. Sprawy nieletnich rozpoznają osobne Sądy dla nieletnich (nie wszędzie zaprowadzone) bez względu na ogólną właściwość.

Kodeks wprowadza nową instytucję oskarżyciela posiłkowego, który może domagać się zezwolenia na sciganie i popieranie oskarżenia jeśli oskarżyciel publiczny odmawia scigania. Oskarżycielem posiłkowym jest poszkodowany, który w razie popierania sprawy przez oskarżyciela publicznego może występować w charakterze t. zw. powoda cywilnego (dawniej strony interesowanej prywatnej.)

Dokonywanie rewizji jest dozwolone tylko w szczególnie skreślonych wypadkach, ograniczających rewizję do granic koniecznej potrzeby.

Również są ograniczenia jeśli chodzi o aresztowanie. Może ono nastąpić tylko na mocy postanowienia Sądu ewentualnie a post, a to z powodu obawy ucieczki, mactwa, braku stałego miejsca pobytu określonego źródła utrzymania, niemożności ustalenia tożsamości aresztowanego, wreszcie odnośnie do przystępców nałogowych, zawodowych i recydywistów. Trwanie aresztu ogranicza dekret w dochodzeniach do 2 miesięcy, wyjątkowo trzech, zaś w śledztwie do 6 miesięcy, który to ostatni termin może być wyjątkowo tylko przedłużony. Niema więc aresztu bezwzględnego, przewidzianego dotąd przy ciężkich zbrodniach (np. morderstwo.)

Co do dochodzeń nadmienić wypada, że obecnie przeprowadzane one będą niżejdotknięte zwłaszcza w sprawach drobniejszych przez policję na wniosek oskarżyciela. Policja więc, która dotąd ograniczała się do doniesień, pełnić będzie poniekąd funkcję pomocniczą, która wymaga wysokiego poziomu inteligencji, odnośnych funkcjonariuszy.

Jeśli chodzi o sądy Przysięgłych ważnym momentem jest obecność przewodniczącego.

Trybunał przy naradzie i głosowaniu sędziów przysięgłych. Wprawdzie udziału w naradzie i głosowaniu on nie bierze, ale fakt obecności sędziów zawodowego, udzielającego przysięgłym wskazówek i wyjaśnień przyczyni się zapewne do zmniejszenia liczby „pomyłek“ sędziów przysięgłych. Zmianą jest również, że dla stwierdzenia winy wystarczy obecnie większość zwykła głosów przysięgłych, a nie kwalifikowaną 2/3.

Odmienne niż dotąd jest uregulowana sprawa środków odwoławczych. W szczególności na postanowienia zamykające drogi do wyroku służy stroncom zażalenie do 7 dni. Przeciw wyrokom w Sądach grodzkich i Okręgowych w I instancji służy apelacja. Wreszcie 3 środki prawny kasacja do Sądu Najwyższego może być zakładana od wyroków sądów II instancji, wyroków sądów przysięgłych, oraz od wyroków sądów I instancji w sprawach karno-administracyjnych (od ostatnich dotąd nie przysługiwał żaden środek prawny. Czasokresu dla zapowiedzenia apelacji i kasacji w noszą 3 dni a dalsze 7 do wyroku. Przy zakładaniu kasacji musi być wpłacona kwota 100 zł. jako kaucja, chyba że strona ma prawo ubogich. Ten moment, że tak powiemy fiskalny charakterystyczny jest w całej procedurze gdyż np. w sądach grodzkich w sprawach prywatno skarbowych strona skarżąca musi złożyć zaliczkę 20 zł. zaś w sądach Okręg. 50 zł. na kosztach.

Tych kilka pobieżnych uwag pozwoli zorientować się w najogólniejszych zarysach z odmiennymi postanowieniami kodeksu procedury karnej.

—0—

Skład farb pokostów i lakierów oraz wszelkich artykułów malarskich

Sal. Ehrlich N. Sącz

ul. Berka Josełowicza 3.

Telefon Nr. 174.

Warunki dogodne.

Ceny umiarkowane.

dyr. Samborski oraz przedstawiciel cechów p. Rechowicz.

Z ramienia Zarządu Koła T. S. L. przemówił wiceprezes p. Markiewicz w zast. chorego prezesa p. Michalika, który podziękował gościom za przybycie oraz wyraził radość Zarządu Koła jako założyciela szkoły z jej pomyślnego rozwoju. Oto pierwsze absolwentki po zdaniu egzaminów idą na stanowiska samodzielne, aby pracować nad gospodarczym podniesieniem kraju i uniezależnieniem naszych potrzeb w dziale bielizniarstwa, krawieczyny czy modniarstwa od zagranicy.

Imieniem Koła T. S. L. wyraził mowca gorące podziękowanie Władzom Szkolnym za wydatne coroczne subwencje oraz Magistratowi i Radzie Powiatowej za świadczenia rzeczowe, względnie subwencje, które przyczyniają się do utrzymania i pomieszczenia tej placówki, nadto dyrektorowi szkoły p. Bronisławowi Barbackiemu i całemu Gronu Nauczycielskiemu, które stanęło przed trzema laty do pracy z całym oddaniem się dobru szkoły, aby ją budować od fundamentów. Zwracając się zaś do absolwentek, podniósł ich wytrwałą pracę, uwieńczoną tak pomyślnymi egzaminami i życzył im powodzenia na przyszłość.

Następnie p. prezes Dr. Sichrawa rozdał kończącym szkołę świadectwa ukończenia szkoły i zdania egzaminu czeladniczego i w serdecznych słowach zwrócił się do nich, podkreślając wartość pracy twórczej w odrodzonej Polsce, pracy niekrepowanej kajdanami niewoli. Pokolenie dzisiejsze — mówił p. prezes Dr. Sichrawa — ma możność pracować dziś w wolnej i oswobodzonej Ojczyźnie, podczas gdy starsi musieli do tak niedawna jeszcze zwracać swe wysiłki w kierunku wywalczenia i ugruntowania niepodległości. W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził radość z tak pięknego rozwoju szkoły, zapewnił imieniem miasta w jak najlepszych warunkach pomożenia dalszemu jej rozwojowi zakończył zaś przemówienie wnosząc okrzyk na cześć p. dyr. Barbackiego i Grona Nauczycielskiego, który uczenie z entuzjazmem powtórzyły.

Z kolei nastąpiło zwiedzanie przez Gości otwartej równocześnie wystawy, pomieszczonej w 3-salach. Wyjaśnień udzielali członkowie Grona Naucz. i uczenie.

Z 17 absolwentek ukończyło szkołę 12 z postępem bardzo dobrym a reszta z dobrym. Kilka z nich udaje się po wakacjach do Krakowa i Warszawy do seminarjum przemysłowego, po ukończeniu

Uroczyste rozdanie dyplomów w szkole przemysłowej T. S. L.

Dnia 25 czerwca w południe odbyło się uroczyste rozdanie świadectw absolwentkom szkoły przemysłowej żeńskiej koła T. S. L. w Nowym Sączu. W jednej ze sal zgromadzili się zaproszeni przedstawiciele Władz i Rady Miejskiej, Grono Na-

uczycielskie, Zarząd Koła T. S. L. oraz uczenie.

Przybyli na uroczystość: p. starosta Dr. Typrowicz, ks. prałat Mazur, p. prezes Dr. Sichrawa, p. radca Brudziana, Pow. Kom. P. P. Hanusz, członkowie Rady Miejskiej: p. Małecka, p. Uhlowa i p.

Na 400-letnią rocznicę urodzin Kochanowskiego.

(1530 — 1930)

Na marginesie rozprawy prof. Kazimierza Golachowskiego: „Państwo, obyczaj i społeczeństwo“ w utworach J. Kochanowskiego. Nowy Sącz 1929. Nakładem Funduszu Naukowego.

Takeśmy się oddalili od poezji, tak zobojeźnieliśmy dla jej spraw, że wielkie rocznice literackie przechodzą bez echa, niepostrzeżenie. Zaledwie tu i ówdzie jakiś związek literacki, jakieś grono profesorów, jakaś grupa młodzieży czy literatów urzędniem akademii, wieczorku czy stosownym artykułem przypomni nam rocznicę zgonu czy urodzin wielkiego poety, pisarza, polityka... Trudno, życie współczesne pędzi zbyt szybko, abyśmy mieli czas zatrzymać się przy tych drogowskazach, które wzrok nasz w przeszłości kierują, abyśmy, przejeżdżając do głębi naszej materialnej współczesności, mieli ochotę zagłębiać się w tajemki duchowych przeżyć i artystycznego piękna naszych poetów, malarzy, muzyków. A jednak i poezja winna mieć należyte, poczesne miejsce w skomplikowanym mechanizmie naszego życia, a jednak czasem i my nauczyć się możemy jednego z naszej przeszłości, z tego co głosili nasi wielcy poeci i pisarze.

Więc też może nie powinniśmy przejść bez echa czterechsetną rocznicą narodzin naszego największego humanisty, najznakomitszego poety polskiego przed Mickiewiczem, Jana Kochanowskiego, rocznicą przyznania w roku 1930 A że nie przejdzie bez echa i druga prof. Kazimierza Golachowskiego, który w zbliżającej się rocznicy napisał i wydał pod tytułem: „Państwo obyczaj i społeczeństwo“ w utworach J. Kochanowskiego“ Ze temat wybrany bardzo trafnie, bo cóż może być w epoce roznamietnienia politycznego, barwnym, jak sprawy polityczno-społeczne

Zwłaszcza, że i od Kochanowskiego, mimo, że żył czterysta lat temu, wiele i dziś możemy się nauczyć.

Autor podzielił swą pracę na trzy części, które się wreszcie nie odcinają wyraźnie, bo treściowo wszystkie łączą się z sobą. Przedstawił więc poglądy Kochanowskiego na sprawy polityczne, myśli rozrzucone tu i ówdzie w jego poezjach, mimo, że wielki poeta politykiem nie był; dalej mamy obraz życia obyczajowego, zawarty w fraszkach i pieśniach — a wreszcie poglądy Kochanowskiego na różne warstwy społeczne.

Autor sam od siebie mówi nie wiele — częściej każe przemawiać samemu Kochanowskiemu, przytaczając dosłownie odpowiednie urywki jego utworów. Przez to czytelnik zyskuje wrażenie wielkiej bezpośredniości. Zdaje mu się, że to sam poeta przemawia. A jest tych cytatów bardzo wiele, tak, że możemy sobie z nich wytworzyć kompletny pełny obraz poglądów Kochanowskiego, na sprawy najżywniejsze dla Państwa; co więcej, jak wyżej wspomniano, możemy się i dzisiaj wielu rzeczy nauczyć. Czytamy więc, czego żądał Kochanowski od króla, osobistości, na pierwsze miejsce wszelkich spraw politycznych się wysuwającej, czego się spodziewał po Stefanie Batorem; dowiadujemy się, jak Kochanowski nie doceniał unji lubelskiej, wreszcie słyszymy jego narzekania na najważniejszą instytucję rządzącą — Sejm. I słyszymy narzekanie na swary sejmowe, przeciąganie obrad, długie owacje, a nawet przekupstwo posłów. Jakżeż aktualną jest do dziś scena obrad z „Odprawy posłów greckich“! Jakżeż aktualne są narzekania Kochanowskiego na rozterki wewnętrzne między szlachtą, na nieposzanowanie praw! Jak aktualne nawoływanie do zgody!

W dalszym ciągu — w związku ze skargami na waśnie religijne i na zanik ducha religijnego dowiadujemy się, że Kochanowski przepowiadał już nawet upadek Polski, czego zapowiedzią były już i najazdy tatarskie (Pieśń o spustoszeniu Podola) Ale wielki poeta zastanawiał się też nad przyczynami tego powolnego upadku — i zwrócił się nietylko w za-

niku ducha rycerskiego, ale w pijaństwie i zbytku wynikającego z dobrobytu i bogactwa, oraz wskazywał, jak należy wychowywać młodzież na dobrych obywateli. Radzi budzić w młodzieży chęć sławy, a ta winna pobudzić ją do służby dla Ojczyzny. Nie zapomina też o wychowaniu fizycznym wskazując na konieczność zaprawiania się młodzieży do służby wojskowej.

Jak z jednej strony poeta widzi mało cnót w ówczesnym społeczeństwie, tak z drugiej wyraża się przeważnie nader pochlebnie o kobiecie o jej cnotach jako kobiety-matki, ostoji ogniska domowego.

Stosunkom społecznym poświęcił Kochanowski bardzo wiele miejsca. Uznaje jako szlachcic z krwi i kości tę warstwę, przychylnie odnosząc się do kierujących nią możnowładców, którym jednak wytykał też i błędy. Poświęca też uwagę ówczesnemu duchowieństwu, które brakiem wykształcenia i zaniedbywaniem obowiązków spotykało się z licznymi zarzutami szlachty wskutek tego obojętniejącej dla wiary.

O jednej tylko warstwie nie wspomniał poeta a oto o mieszczaństwie, zaś stanowi chłopskiemu poświęca drobne tylko wzmianki. Widać z tego, że w poglądach społecznych wyrósł nie wiele nad ówczesne uprzedzenia.

Stwierdzić więc należy, że w całości twórczości dał poeta wiele rysów charakteryzujących ówczesne czasy i ludzi. Z całej jego twórczości przebiega nawoływanie do jedności i zgody społeczeństwa.

Te jego wskazówki i przestrogi tak aktualne są i dziś dla każdego komu - jak poecie - dobro i potęga Ojczyzny leżą na sercu.

Rozprawa prof. Golachowskiego pisana jest nadzwyczaj zajmująco, układ i wybór cytat nie pozostawiają nic do życzenia.

Jasny i piękny styl, oraz wysoki poziom merytoryczny rozprawy, spowodowały jej życzliwe przyjęcie i pochlebne sądy wśród znawców literatury. Wiemy, że znajdzie się ona w rękach, nie tylko miłośników literatury i poezji.

—0—

którego będą mogły objąć stanowiska nauczycielek w szkołach przemysłowych żeńskich.

Oto ich spis: Barbara Bogulska, Anna Ficówna, Aniela Figłówna, Marja Goldstoffówna, Klara Griebłówna, Elżbieta Gruberówna, Helena Hołystówna,

Stanisława Korczyńska, Marja Kulpówna, Janina Leszczyńska, Natalja Leszczyńska, Zofja Maziarzka, Zofja Pilińska, Marja Schejbalówna, Marja Stadnickówna, Aniela Tokarczykówna, Marja Zacharska.

-0-

Unormowanie flisactwa w Pieninach.

Tradycyjny przejazd łódkami przez Pieniny dojechał się w bieżącym roku wielce pożądanego unormowania. Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyła się w Szczawnicy dnia 17. maja br. konferencja interesowanych czynników, w której wzięli udział: Starosta powiatu Nowy Targ Stanisław Malecki, delegaci Pols. Tow. Tatrzańskiego Prof. Dr. Walery Goetel i mjr. Bronisław Romaniszyn, st. Komisarz Straży granicznej B. Bogdanowicz, oraz przedstawiciele flisaków, na której doszło do porozumienia i podpisania regulaminu dla flisaków w Pieninach na rok 1929.

Wedle tego regulaminu każdy flisak, właściciel łódki należy jako członek zwyczajny do Polskiego Tow. Tatrzańskiego, otrzymuje legitymację P. T. T. oznaczającą, że jest upoważniony do uprawiania flisactwa i zawierającą oznaczenie taksy flisackiej na rok bieżący.

Taksa ta wynosi w roku 1929 12 zł. od łódki na przyjazd od Niedzicy do Szczawnicy, zaś 8 zł. za przyjazd od Sromowiec Niżnich do Szczawnicy. Wycieczki szkolne zbiorowe mają 25 proc. zniżki, członkowie P. T. T. 10 proc. zniżki za okazaniem Legi-

tymacji. Przy przewozie zwiążuje się zazwyczaj cztery łódki razem, przyczem ilość osób dorosłych na 4 łódki nie może przekraczać 6 (oprócz przewoźników).

Listę flisaków zatwierdza każdorocznie Starosta w Nowym Targu, w którym znajduje się ich całkowita ewidencja.

Wszyscy flisacy otrzymują (na wzór przewodników tatrzańskich) odznaki metalowe, których dostarczą P. T. T. Odznaki te mają być noszone na ubraniach w widocznym miejscu.

Konferencja poleciła flisakom o ile możliwości używać przy przewozie stroju góralskiego, jako zgodnego z pięknem przyrody Pienin i zachęcającego flisaków do pielęgnowania rodzimych zwyczajów, a gości do używania łódek.

Wszyscy turyści, przejeżdżający przez Pieniny zechcą w interesie wspólnych celów współpracować w przestrzeganiu tego regulaminu, a w szczególności brać flisaków o ile możliwości w stroju góralskim, bezwarunkowo zaś nie brać takich przewoźników, którzy nie posiadają legitymacji ani odznaki a co za tem idzie nie dają rękojmi bezpieczeństwa w czasie przejazdu łódkami przez Pieniny.

T. S. L. urządza wycieczkę na P. W. K.

Wyjazd wycieczki 5 sierpnia.

Zarząd Koła T. S. L. Szkoły Ludowej w N. Sączu przystąpił do organizowania wycieczki na P. W. K. w Poznaniu. Wycieczka wyjedzie z Nowego Sącza w czasie między 5-15 sierpnia br. i trwać będzie przez 5 dni, z czego 3 dni przypada na pobyt w Poznaniu a 2 dni na podróż.

Scisty termin wyjazdu z Nowego Sącza zostanie oznaczony w porozumieniu z Miejskim biurem kwaterunkowym w Poznaniu po ustaleniu liczby uczestników wycieczki i będzie podany uczestnikom pisemnie.

Koszt przejazdu III. kl. z Nowego Sącza do Poznania i z powrotem, zakwaterowania i wyżywienia (śniadania, obiady i kolacje) w Poznaniu, oraz biletów wstępu na wystawę, do muzeów, ogrodu zoologicznego, zamku i t. p. wynosi łącznie 80 zł. od osoby. W ten koszt nie wchodzi zaprowiantowanie uczestników wycieczki w czasie trwania podróży o które muszą się troszczyć sami uczestnicy wycieczki.

Osobiste zgłoszenia uczestników przyjmuje Zarząd Koła T. S. L. od 1-10 lipca codziennie od godz. 6-7 po południu w lokalu Koła przy ul. Bato-rego 27. Można również zgłaszać się pisemnie, przyczem należy podać swój dokładny adres.

Uczestnicy wycieczki wpłacają przy zgłoszeniu połowę należności t. j. 40 zł. a drugą połowę po

otrzymaniu karty uczestnictwa, najpóźniej jednak 3 sierpnia.

Osoby mające prawo z tytułu swego stanowiska służbowego do większej zniżki kolejowej niż 50 proc. nie wpłacają do Koła T. S. L. należności za przejazd koleją, która wynosi 32 zł. lecz zaplatzą się sami w bilety kolejowe do pociągu, który będzie im podany pisemnie, resztę zaś należności w kwocie 48 zł. wpłacają do Koła T. S. L. w jednej racie przy zgłoszeniu się.

Ostateczny termin zgłoszeń uczestnictwa, którym jest dzień 10 lipca musi być bezwzględnie dotrzymany, gdyż ilość uczestników wycieczki musi być podana biurowi kwaterunkowemu przynajmniej na 4 tygodnie naprzód. Taksamo muszą być dotrzymane bezwzględnie terminy płatności należności, gdyż zarówno bilety kolejowe, jak koszty biletów wstępu kwater i wyżywienia opłaca się z góry przed wyjazdem wycieczki.

W wycieczce mogą również uczestniczyć osoby nie będące członkami T. S. L.

Należy się spodziewać, że mieszkańcy Nowego Sącza i okolicy skorzystają z tej sposobności i tłumnie zgłoszą swój udział w tej wycieczce mający za cel poznania naszego dorobku dziesięcioletniego.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Dramatycznego.

Dnia 25 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa Dramatycznego, tej wielce pożytecznej placówki kulturalnej naszego miasta.

Sprawozdanie dyrekcyi złożył dyrektor teatru p. Witold Barbadzki. Ze sprawozdania tego wynika, że Teatr Tow. Dram. wystawił w roku sprawozdawczym będącym 11 rokiem istnienia Teatru 9 sztuk w tem 5 autorów polskich 4 zaś obcych. Frekwencja widzów wynosiła przeciętnie 86. 4 proc. Członków czynnych (grających) liczyło Towarzystwo 65. W roku sprawozdawczym przybyło 22 nowych członków. Pracę swoją Towarzystwo Dram. nie ograniczało jedynie do Nowego Sącza lecz również poza granicami miasta dało szereg przedstawień jak w Krynicy, Szczawnicy i Limanowej. Rok sprawozdawczy był rokiem czynnym, gdyż majątek Towarzystwa wzrósł znacznie i to we wszystkich działach. Uzupełniono bibliotekę teatralną,

kostjumernię oraz sporządzono cały szereg nowych dekoracyj. To też rok ten stanowi niejako nową cegiełkę w rozwoju tego Towarzystwa, które mimo nader ciężkich warunków zdołało dojść do dużego rozkwitu.

Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa na rok 1929/1930. Dyrektorem Teatru wybrano ponownie p. Witolda Barbadzkiego, tegoż zastępcą p. Edwarda Fydę. Prezesem rady nadzorczej p. wicpr. Robotę, członkami zaś tej rady pp. Uhla, inż. Gdesza, prof. Bogusza i prof. Migacza.

Nowy sezon teatralny rozpocznie Towarzystwo Dram. w jesieni br. w czasie zaś ferji da kilka przedstawień w okolicznych zdrojowiskach. Należy się spodziewać, że społeczeństwo nowosądeckie pomnie, że zawdzięcza Tow. Dram. godziwą rozrywkę kulturalną, w nowym sezonie, poprze jak najsilniej jego usiłowania.

że podane mu mięso jest zepsute odesłał je do kuchni. Po chwili powrócił kelner i oznajmił, że podarł oświadczył, że mięso jest w stanie do użycia. Wobec tego gość ów udał się z mięsem tym do karczmy, który skonstatował, że podane mięso istotnie jest zepsute a następnie skutecznie doniesienie. Dodać należy, że restaurator kazał sobie za mięso to zapłacić.

Tyle doniesienia, ze swej zaś strony nie możemy pominąć tego, że w restauracji zakładowej zajęcie podobne mogło wogóle mieć miejsce. Wszak restauracja ta powinna być pierwszorzędną a nie jakąś garkuchnią z pod ciemnej gwiazdy gdzie trują goście.

Niewątpliwie Zarząd zdrojowy wglądnie w tę sprawę, gdyż nie uchodzi by podobne stosunki miały panować w miejscowości do której przyjeżdżają ludzie dla poratowania zdrowia. Kuracjom zaś dajemy przestrożę: uważajcie na potrawy podawane wam w tej restauracji, bo gotowicie w czasie pobytu w Szczawnicy uleczyć wprawdzie swe płuca, lecz wzamian nabawić się kataru żołądka.

Oskarżony zastąpiony przez adwokata Dr. Bertolda Sterna zaofiarował dowód prawdy, który też w toku śledztwa wykazał prawdziwość powyższego artykułu ba co więcej okazało się, że zawiadowca tej restauracji zasądzony został przez sąd powiatowy w Krościenku za podanie zepsutego mięsa.

To też nic dziwnego, że oskarżyciel wobec tego wyniku śledztwa nie jawił się wogóle do rozprawy która zakończyła się wydaniem przez Trybunał wyroku uwalniającego naszego redaktora od oskarżenia, przyznając mu zarazem kosztą postępowania karnego.

Rozprawie przewodniczył s. o. Dr. Waśko, wotowali s. o. Lesiak i s. o. dr. Paszkiewicz.

Postrzelenie żołnierza przez patrol wojskowy.

Dnia 23. bm. patrol wojskowy spotkał strzelca 1 p. s. p. Franciszka Rynducha w czasie gdy tenże zapijał się w szynku Lustbadera znajdującym się w Rynku i to mimo istnienia zakazu uczęszczania do niego, przez osoby wojskowe. Na widok wchodzącej patroli żołnierz ten usiłował zbiec. Wobec tego komendant patroli gdy uciekający mimo wezwania nie stanął, użył broni. Strzał był celny gdyż trafił uciekającego w nogę.

Ranny przeniesiony został do mieszkania mjr. Dr. Foltynskiego, który ranę zaopatrzył.

Zajście to które miało miejsce w niedzielę popołudniu a więc w czasie wzmożonego ruchu, wywołało duże zbiegowisko.

Kronika.

Osobiste

WIZYTACJA SĄDU OKRĘGOWEGO. W ubiegłym tygodniu bawił przez kilka dni na wizytacji tu tejszego Sądu Okręgowego, nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie p. dr. Strawiński. W czasie wizytacji p. prezes wyraził się nader pochlebnie o pracy sędziowskiej tutejszego Sądu Okręgowego mimo ciągłego ubytku sił sędziowskich przechodzących ze względu na wysłużone lata w stan spoczynku.

REGULACJA DUNAJCA POD N. SĄCZEM. W związku z zamieszczoną przez nas wzmianką o przebudowie tamy obok przystani Towarzystwa Wioślarskiego umożliwiającej dostęp na plażę Dunajca dowiadujemy się, że podana przez nas wiadomość była o tyle nieścisłą, iż roboty te przeprowadza P. Urząd dróg wodnych, pod kierownictwem inż. Liberata Krasuckiego. Przebudowa tej tamy tylko drobną częścią prac przeprowadzonych obecnie przez Urząd ten nad regulacją Dunajca pod Nowym Sączem. Brzegi rzeki ujmowane są w szybkim tempie w tamy z dużych bloków kamienia, dalej zaś kryte darnią. Nadzwyczaj solidne przeprowadzenie tych robót daje gwarancję ich trwałości. Zakres ich obejmuje brzegi jeszcze poza Parkiem Strzeleckim. Fragmentem ich jest również niwelacja terenu nad rzeczno stanowiącego plażę sądecką. Należy też wyrazić szczerą wdzięczność p. inż. Krasuckiemu za to, że w zrozumieniu potrzeb mieszkańców, a miłośników Dunajca tak zyczliwie i energicznie poparł sprawę budowy plaży, wobec czego nie stoi nic na przeszkodzie wybudowania ewentualnie przez miasto skromnych kabin. Informacje powyższe przyjmą też zapewne z zadowoleniem do wiadomości mieszkańcy Wulek, których prace te chronią w przyszłości od przykrych skutków wylewu rzeki.

KOŁO URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH w NOWYM SĄCZU zawiązane zostało na zebraniu organizacyjnym w dniu 16. bm. W skład zarządu weszli: radca Stanisław Kuhnen jako prezes, oraz pp. Pasek: Trybus, Styczyński Stanisław i Śmigielski Hugo jako członkowie zarządu.

TEATR TOW. DRAMATYCZNEGO dał w dniu 22. bm. jedno przedstawienie w Szczawnicy wzywając komedię Krzywoszewskiego pt. Głuszec. 6. lipca da powyższy Teatr w Szczawnicy drugi występ na którym odegra komedię Hennequin bera pt. Pani Prezesowa. Zaznaczyć należy, że naszego Teatru w Szczawnicy cieszą się publiczności.

Echa skandalicznych stosunków w restauracji zakładowej w Szczawnicy

Dnia 21 bm. odbyła się przed Sądem okręgowym w Nowym Sączu jako Trybunałem prasowym sprawa karna przeciw redaktorowi naszego pisma, oskarżonego przez Andrzeja Mikulaka dzierżawcę restauracji zdrojowej w Szczawnicy o obrzydliwieść i podle wniesionego przez niego aktu oskarżenia miał się dopuścić oskarżony przez

34. Kurjera Podhalańskiego z r. 1928. zamieścił artykuł pod tytułem „Skandaliczne stosunki w restauracji zakładowej w Szczawnicy” o następującej treści:

„Do komisarjatu policji w Szczawnicy wpłynęło przeciw właścicielowi restauracji zakładowej doniesienie o podawanie kuracjom zepsutego mięsa. Jak z doniesienia tego wynika pewien gość skonstatował, że

BOHATERSKI CZYN UCZNIĄ GIMNAZJALNE-
Onegdaj w czasie kąpeli w Dunajcu pod Dą-
brzą natrafili dwie dziewczynki na wir i zaczęły
wodzić. Jeden z uczniów IV kl. gimnazjalnej Tadeusz
Jeleń nie dużo się namyślając skoczył do wody i zdo-
łał je uratować. Spodziewać się należy, że ten boha-
terski krok ucznia spotka się z należytą nagrodą.

WIANKI. Zgodnie z zapowiedzią odbył się dnia
23. bm. staraniem Towarzystwa Wioślarskiego wielki
festyn, który zakończyły „Wianki“. Mimo niepewnej
pogody impreza ta udała się w zupełności ściągając
przeszło 2.000 uczestników. Doskonała organizacja
na której czele stał prezes T-wa p. Zaroffe sprawiła,
że festyn ten stał się imprezą dawno u nas nie wi-
dzianą.

Trudno na tem miejscu wspominać o wszystkich
punktach programu doskonale wykonanych. Podnieść
jednak należy przede wszystkim ćwiczenia młodych
członków Towarzystwa w skokach z wieży, efektyw-
ne wianki, które napełnione materiałami palnymi
krążyły po stawach, wreszcie wspaniałą iluminację
przez rozpalenie nad brzegami beczek z nasamolnemi
szczapami.

Ognie sztuczne nie wypadły tak jak powinny
a to podobno dla tego, że Towarzystwo oddało dziś
wykonanie osobie, która nieumiejętnie wywiązała się
z swego zadania.

SPOŚCZONE KONIE NA ULICACH MIASTA. Oneg-
daj konie stojące z wozem koło dworca kolejowego,
pozostawione bez dozoru spłoszone przez nadjeżdża-
jący pociąg oderwały się od wozu i popędziły wprost
na wychodzących z dworca pasażerów a następnie
na trotuar. Nie dużo brakowało a byłyby stratowały
zonę majora p. S. gdyby nie przytomność umysłu p.
Triblinga, który szybkim ruchem chwycił i przeniósł
w bezpieczne miejsce. Spłoszone konie zatrzymano
dopiero w ul. Jagiellońskiej przed gimnazjum II-gim.

NA DOM WAKACYJNY IM. ŚP. KS. PAWŁA
SULMY złożyła apteka p. Gorzeckiego kwotę 20 zł. i
apтека p. Nowakowskiego kwotę 20 zł, a to zamiast
wieńca na trumnę śp. apt. Radomskiego.

WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY. We
środe 26. bm. odbył się w sali „Sokoła“ wieczorek
muzyczny wokalny, połączony z tańcami narodowymi,
urządzony staraniem uczennic IV kursu żeńskiego se-
minarium naucz. w Nowym Sączu. Dochód z wieczor-
ku przeznaczono na budowę domu im. śp. Ks. Sulmy
w Wierchomli Wielkiej.

WYKUPYWANIE JARZYN DO UZDROWISK.

Nowy Sącz znajduje się w okresie letnim w fatalnej
sytuacji, jeśli chodzi o dostawę nabiału, jarzyn i owo-
ców na targi. Produkta te są bowiem masowo wykupy-
wane przez handlarzy do okolicznych uzdrowisk,
a ponieważ ci nie drożą się zbytnio, ludność miejscowa
z trudem może nabyć te tak potrzebne produkty
i to po słonych cenach. Wprawdzie istnieje zakaz
wykupowania tych produktów przez obcych handlarzy
przed godziną 10 rano, jednak nie jest on odpowiednio
respektowany, wobec tego, że zakaz ten nie jest
przestrzegany z całą surowością, jak to być winno.
Przecież policja ma możność zaradzenia złemu doraź-
nymi mandatami karnymi, jednak nie korzysta odpo-
wiednio z tego uprawnienia. Uważamy, że fatalne
stosunki pod tym względem muszą się jak najszybciej
zmienić, bo wywołują rozgoryczenie wśród miejscowej
ludności.

Bilety powrotne na P. W. K. Wobec niedo-
kładnych wiadomości o sposobie wykupywania bile-
tów kolejowych powrotnych na Powszechną Wystawę
Krajową w Poznaniu, oraz o niższej cenie do jakich
te bilety mają prawo, podajemy tutaj jeszcze raz do-
kładnie, gdzie należy kupować bilety kolejowe po-
wrotne na wystawę i jaką one mają niższą cenę. Bil-
et powrotny na wystawę z jakiegokolwiek miasta w
Polsce można kupić tylko płacąc od razu na tej stacji
na której się bilet kupuje za bilet do Poznania i z
powrotem do Poznania i otrzymując od razu obydwie
bilety.

Biletu takiego nie można kupować oddzielnie
do Poznania, a później w Poznaniu z powrotem i in-
terpretacja w tym kierunku jest mylną, jak to nam
wyjaśniły władze kolejowe. Informacje o niższej 66-
procentowej od biletu z powrotem należy rozumieć
w ten sposób, że gdy się kupuje od razu bilet tam i
bilet powrotny, otrzymuje się 66 proc. niżki tylko
od biletu powrotnego, czyli 33 proc. niżki od ogól-
nej ceny biletu tam i biletu z powrotem.

Zapowiedź reformy egzaminów maturalnych.
Donoszą, że po zakończeniu tegorocznych egzaminów
maturalnych i zamknięciu roku szkolnego Minister-
stwo W. R. i O. P. podda szczegółowej rewizji cały
dotychczasowy system egzaminów maturalnych. Reforma
egzaminów maturalnych będzie zakrojona na
wielką skalę i stanowić będzie znaczne ułatwienie
dla uczącej się młodzieży.

Propagandowe papierosy. Z okazji Powsze-
chnej Wystawy Krajowej wypuścił Państwowy Mo-
nopol Tytoniowy specjalne papierosy propagandowe

gatunku Ergo. Opakowanie tych papierosów przed-
stawia ratusz w Poznaniu i godło PWK. Papierosy
te sprzedawane będą nietylko na Wystawie Poznań-
skiej, ale i w całym kraju.

W sprawie egzaminów na czeladników.
Ministerstwo W. R. i O. R. komunikuje, że szkol-
ne egzaminy na czeladników dla kandydatów, któ-
rzy ukończyli w roku szkolnym 1927/28 pełny kurs
nauki w szkole rzemieślniczo-przemysłowej lub w
szkole zawodowej żeńskiej, odbędą się w drugiej po-
łowie czerwca 1929 r. Ścisły termin ustala Kuratorja
Okręgów Szkolnych. Zainteresowani powinni zawcza-
su zwracać się do Dyrekcji swojej szkoły po infor-
macje oraz składać podania na imię tej Dyrekcji.

Ułatwienia dla odbycia skróconej służby
wojskowej. Ostatnio wydały Władze rozporządzenie
w sprawie egzaminów specjalnych, na podstawie
których można uzyskać prawo do skróconej służby
wojskowej. Egzamin specjalny ma wykazać, że kan-
dydat uzyskał stopień wykształcenia i rozwoju umy-
słowego odpowiadający 6 klas szkoły średniej ogóln-
kształcącej. Komisje egzaminacyjne powoła kura-
torjum okręgu. Kandydaci wnoszą podania do Kurator-
jum o dopuszczenie do egzaminu specjalnego i po-
dają, którym z języków nowoczesnych (francuski,
angielski lub niemiecki) kandydat włada. Egzamin pi-
semny odbywa się z języka polskiego, matematyki,
wybranego języka obcego i rysunków. Egzamin ust-
ny składa się z religii, z języka polskiego i jednego
z obcych, historia wraz z nauką o Polsce współczes-
nej geografii, przyrodoznawstwa, fizyki i matema-
tyki. Każdy kto posiada egzamin specjalny może
kompetować o prawo skróconej służby wojskowej
bez względu na to czy ma ukończoną 6 kl. gimn,
czy też jakąkolwiek inną szk. pow. lub zawodową.

CWICZENIA WOJSK. NAUCZYCIELI. Minister-
stwo Spraw Wojskowych komunikuje, że w roku bie-
żącym powołani będą na ośmioletniowe przeszkole-
nie wojskowe w okresie od 1 lipca do 25 sierpnia
nauczyciele państwowych szkół powszechnych rocz-
nika 1905/6, zwolnieni do rezerwy na podstawie
ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.
Karty powołania otrzymają wymienieni rezerwiści od
właściwych P. K. U.

PÓDROŻENIE LEKARSTW. W zeszłym tygod-
niu podniesiona została w całej Polsce urzędowa
taksa aptekarska za sporządzenie leków. Podwyżka
ta dotyczy wyłącznie opłat za manipulacje przy wy-
konywaniu lekarstw i wynosi 25% opłat dotychczas.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH ZALICZEK I OSZCZĘDNOŚCI

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością

w NOWYM SĄCZU

Rok założenia 1899.

złatwia wszelkie czynności w zakres bankowości spółdzielczej wchodzące
szybko i tanio.

Rachunek żyrowy w Banku Polskim.

P. K. O. Nr. 409.438.

Baczność! Złodzieje ubezwładnieni.

Wkładki do zamków
zastępujące zamki wertheimerowskie
a co zatem idzie **uniemożliwiające**
Złodziejom otworzenie drzwi
nadeszły i są do nabycia po **cenach**
umiarkowanych we firmie

J. L. LUSTIG, N. SĄCZ, Rynek.

BACZNOŚĆ LETNICY!
Składane stoliki ogrodowe i krzesła
oraz leżaki wyrabia i dostarcza
w każdej ilości.
Zarząd dóbr Nawojowa.

Udzielam
angielskiego, niemieckiego
przygotowuję do 6 kl. gimn.
włącznie, przepisuję akta
na bardzo dogodnych warunkach.
Zgłoszenia pod „FEK“
do Administ. Kurjera Podhalańskiego
w Nowym Sączu.

Oryginalne Kłozety fajansowe

PANAMA

poleca z nadeszłego transportu po cenach
umiarkowanych znana powszechnie firma

J. L. LUSTIG
NOWY SĄCZ, RYNEK.



Najlepszy tłuszcz do
smażenia, pieczenia i gotowania

POTOKOL

Najlepsze masło roślinne

POTOKANA

Najlepsza oliwa jadalna

„POTOK“



WIELKI SKLEP
towarów białych i płóciennych
JULIANA CIĄŻYŃSKIEGO
NOWY SĄCZ, Kościuszki 9
POLECA

bieliznę męską i damską, kołnierze,
krawaty, bieliznę pościelową, skarpet-
ki, pończochy, wybór chusteczek
oraz przybory krawieckie.
P. T. Publiczności polecam się łask. wzgl.

AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolni-
czych za wysoką prowizją
poszukiwani.

Zgłoszenia:
ZAKŁADY ROLNICZE, LWÓW
Skrytka pocztowa 174.

„POPRADE“

Tow. budowlano-przemysłowe. Spółka z ogr. odpow.
w NOWYM SĄCZU Wólki Żeglarska.

Poleca na sezon budowlany
materiał drzewny jak łąty, rygle, bel-
ki, deski i t. p. najlepszą cegłę i da-
chówkę z własnej cegielni parowej.
Spółka podejmuje się budowy goto-
wych domów i will. Wykonuje wyro-
by stolarskie na zamówienie. Przyjmu-
je się również drzewo do przetarcia.

ZGUBIŁO

2 książki handlowe, Przychód i Roz-
chód oraz inne papiery handlowe
i faktury stanowiące własność firm
J. L. Lustig, w Nowym Sączu.
Znalazca zechce zwrócić je
wynagrodzeniem.